

Filip Cieplý

Konstytucyjne podstawy rozstrzygnięcia sporów odnoszących się do człowieka jako sprawcy czynu karnoprawnie relewantnego

1. Wprowadzenie

W metodologii nauk prawnych od pewnego czasu kontestuje się pozytywistyczne założenia badawcze, takie jak determinizm, scjentyzm, naturalizm czy instrumentalnie zorientowany racjonalizm. Rola nauk społecznych dla prawoznawstwa ma być zdecydowanie skromniejsza od tej, którą przypisywano im w przeszłości¹. Jak zauważa T. Kaczmarek, także nauka prawa karnego w większym stopniu niż dawniej łączy analizę dogmatyczną z zagadnieniami aksjologicznymi. Wzmożenie refleksji o wzajemnych relacjach prawa i moralności ma być konsekwencją dystansowania się polskiego prawoznawstwa od tradycyjnej wersji pozytywizmu prawniczego, którego doktryna objaśniała prawo – przynajmniej deklaratywnie – w sposób opisowy, obiektywny, niewartościujący, etycznie neutralny².

Chociaż w polskich dyskusjach karnistycznych wciąż istotne znaczenie ma argumentacja oparta na paradygmacie pozytywistycznym, nawiązująca do koncepcji racjonalności instrumentalnej prawa traktowanego jako narzędzie kontroli społecznej, to z drugiej strony podkreśla się ścisły związek prawa karnego z problematyką aksjologiczną, która tkwi w nim *implicite*³.

¹ Zob. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa. Prawo w toku przemian*, Warszawa 2003, s. 49–58.

² Zob. T. Kaczmarek, *Stan polskiej dogmatyki prawa karnego w okresie zmian ustrojowych*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 1, s. 3–19; A. Wąsek, *W kwestii odmoralizowania tzw. prawa karnego*, „Studia Filozoficzne” 1985, nr 2–3.

³ Zob. L. Tyszkiewicz, *Od naturalizmu do humanizmu w kryminologii*, Katowice 1991, s. 112–114; A. Grześkowiak, *Prawo karne wartości. Wybrane problemy*, w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom II*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 294.

Zwraca się uwagę, że prawodawca, stanowiąc normy prawa karnego, kieruje się akceptowanym przez suwerena systemem moralnym, a tym samym określa normatywnie relewantne wartości społeczne, na fundamencie których prawo jest oparte i które prawo chroni⁴. W tym sensie prawo karne z natury rzeczy nie jest neutralne aksjologicznie, gdyż stanowi implementację na płaszczyźnie prawnej określonego katalogu wartości⁵. Normy moralne uznane w procesie legislacyjnym za podstawę decyzji prawotwórczych są źródłem legitymacji tego prawa, jego wewnętrznym spoiwem i przesłanką wiarygodnego stosowania⁶. W tej perspektywie uznane przez prawodawcę założenia etyczne stanowią istotny czynnik, który dodatkowo pozwala prawidłowo interpretować normy prawa karnego⁷.

Całe prawo jest aksjologicznie nasycone, ale pod tym względem szczególnie wyróżniona jest płaszczyzna konstytucyjna. Dzięki identyfikacji wartości konstytucyjnych można najtrafniej zrekonstruować fundament aksjologiczny także prawa karnego. Jedną z istotnych funkcji ustawy zasadniczej jest funkcja integracyjna, polegająca na stworzeniu w miarę jednoznacznego obrazu wartości, celów i zasad rządzących państwem⁸. Konstytucja jest podstawowym miejscem wyrażania wartości uznanych przez ustrojodawcę za uniwersalne, a tym samym takich, jakimi powinien kierować się ustawodawca zwykły i inne podmioty zaangażowane w tworzenie, interpretację i stosowanie prawa. Konstytucja wskazuje na to, jakie wartości oficjalnie obowiązują i powinny być realizowane przez system prawny i organy władzy publicznej⁹.

⁴ Por. A. Grześkowiak, *Funkcje kary w świetle projektów zmian kodeksu karnego*, w: *Ius et lex. Księga jubileuszowa ku czci Profesora Adama Strzembosza*, red. A. Dębiński, A. Grześkowiak, K. Wiak, Lublin 2002, s. 45–46.

⁵ Por. S. Wronkowska, *Kryteria oceny prawa*, w: *Przemiany polskiego prawa (lata 1989–99)*, red. E. Kustra, Toruń 2001, s. 44–45; J. Zakrzewska, *Spór o konstytucję*, Warszawa 1993, s. 200.

⁶ Por. W. Mąciór, *Z rozważań nad istotą i etiologią przestępstwa*, w: *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Profesor Oktawii Górniok*, red. L. Tyszkiewicz, Katowice 1996, s. 141.

⁷ Por. A. Zoll, *Czy filozofia ma być służącą czy panią? (uwagi do pewnej wypowiedzi P.J.A. Feuerbacha)*, w: *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. A. Zoll, J. Stelmach, J. Halberda, Kraków 2001, s. 20.

⁸ Zob. A. Młynarska-Sobaczewska, *Normatywizacja pamięci zbiorowej w preambulach do konstytucji państw postkomunistycznych*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2014, nr 2, s. 234.

⁹ Por. M.E. Stefaniuk, *Preambula aktu normatywnego w doktrynie oraz w procesie stanowienia i stosowania polskiego prawa w latach 1989–2007*, Lublin 2009, s. 285–286.

Identyfikacja, analiza i walor argumentacyjny wartości konstytucyjnych pozwala na zachowanie spójności aksjologicznej całego systemu prawnego, w tym także prawa karnego¹⁰. To aksjologia konstytucyjna wskazuje kierunek rozwoju treści norm prawa karnego i umożliwia krytyczną ich analizę¹¹. Odwoływanie się do wartości konstytucyjnych przeciwdziała wypełnianiu przepisów ustawy karnej dowolną treścią normatywną zarówno przy tworzeniu tych przepisów, jak i przy wykładni¹². Zrekonstruowanie systemu wartości odzwierciedlonego w tekście ustawy zasadniczej jawi się w związku z tym jako jedno z podstawowych zadań nauki prawa, w tym także nauki prawa karnego.

Konstytucyjne ograniczenia swobody kształtowania treści norm prawa karnego w przeszłości nie były zbyt często i szczegółowo analizowane¹³, natomiast obecnie aksjologiczne i normatywne wzorce ustawy zasadniczej stawia się na pierwszym planie analiz karnistycznych¹⁴. Wnioski naukowe o dużym potencjale kontekstu konstytucyjnego w zakresie jego aplikacji w polityce kryminalnej państwa można wypracować w wyniku konstytucyjnego namysłu nad aksjologią i zasadami systemu prawnego, istotą prawa karnego, jego funkcją i relacją między nim a społeczeństwem¹⁵.

Celem niniejszego artykułu jest przywołanie wskazywanych w polskiej literaturze penalistycznej sporów antropologicznych odnoszących się do człowieka jako sprawcy zdarzenia relewantnego z punktu widzenia prawa karnego i kryminologii oraz zwrócenie uwagi na określone wartości i nor-

¹⁰ Zob. K. Wojtyczek, *Zasada proporcjonalności jako granica prawa karania*, w: *Racjonalna reforma prawa karnego*, red. A. Zoll, Warszawa 2001, s. 303–304.

¹¹ Por. A. Łabno, *Sprawiedliwość jako najwyższa wartość porządku prawnego. Rozważania na tle art. 1 ust. 1 Konstytucji Hiszpanii z 1978 r.*, w: *Prawo a wartości. Księga jubileuszowa Profesora Józefa Nowackiego*, red. I. Bogucka, Z. Tobor, Kraków 2003, s. 182–183.

¹² Por. E. Hryniewicz-Lach, *Kara kryminalna w świetle Konstytucji RP*, Warszawa 2015, s. 141–142.

¹³ Zob. A. Zoll, *Zasada określoności czynu zabronionego pod groźbą kary w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Warszawa 2006, s. 525.

¹⁴ Zob. L. Paprzycki, *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1990–2010. Kamienie milowe orzecznictwa*, w: *Sąd Najwyższy Rzeczypospolitej Polskiej. Księga Jubileuszowa XX-lecia odrodzonego Sądu Najwyższego 1990–2010*, Warszawa 2010, s. 52; P. Hofmański, *Zasada humanizmu w prawie karnym*, w: *Profesor Marian Cieślak – osoba, dzieło, kontynuacje*, red. W. Cieślak, S. Steinborn, Warszawa 2013, s. 62; A.M. Kania, *Zasada humanitaryzmu w kontekście unormowań prawnokarnych*, w: *Nowa kodyfikacja prawa karnego. Tom XXVI*, red. L. Bogunia, Wrocław 2010, s. 55.

¹⁵ Zob. K. Szczucki, *Wykładnia prokonstytucyjna prawa karnego*, Warszawa 2015, s. 10–11.

my Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r.¹⁶, które należy w tym zakresie odczytywać jako dokonane przez polskiego ustrojodawcę relewantne normatywnie rozstrzygnięcia aksjologiczne. Aksjologiczne rozstrzygnięcia prawodawcy konstytucyjnego, także te dotyczące uznanej na gruncie polskiego prawa koncepcji człowieka jako podmiotu czynu zabronionego, powinny być traktowane jako istotny punkt odniesienia w procesie tworzenia i interpretacji prawa karnego oraz formułowania praktycznych postulatów polityki kryminalnej.

2. Paradygmatyczne problemy nauki prawa karnego i nauk penalnych

W nauce prawa karnego i innych naukach penalnych dylematy antropologiczne, aksjologiczne czy też – szerzej – paradygmatyczne dotyczą kwestii fundamentalnych. Gdy dotyczą one chociażby rozumienia przestępstwa, to domagają się rozstrzygnięć z punktu widzenia antropologii filozoficznej, teorii poznania czy etyki. Przestępstwo jest emanacją ludzkiego zachowania, podlega zatem analizie z punktu widzenia przyjętej koncepcji człowieka, rozumienia osoby ludzkiej w jego sferze poznawczej, decyzyjnej, moralnej i społecznej.

W tym kontekście J. Błachut i T. Szymanowski zwracają uwagę na fakt, że w ujęciu kryminologicznym definicja przestępstwa zależy od teoretycznego, a więc paradygmatycznego usytuowania przyjętych założeń natury ontologicznej – odnośnie do natury, sposobu istnienia, struktury i praw rządzących rzeczywistością; natury epistemologicznej – w odniesieniu do możliwości jej poznania; oraz metodologicznej, czyli sposobów jej poznania. Wskazują oni między innymi na możliwe założenia deterministyczne – w myśl których zdarzenia i procesy są ze sobą powiązane, zależne od siebie i podlegające pewnym prawom, przy czym istnieje możliwość opisu rzeczywistości przez poznanie zależności nią rządzących – bądź indeterministyczne, na gruncie których przyjmuje się, że żadne zjawiska w świecie nie są zdeterminowane i nie ma możliwości precyzyjnego opisanie praw rządzących zachowaniem człowieka i procesami społecznymi. Autorzy ci wskazują także na możliwość oparcia się na założeniach absolutystycznych (istnieje możliwość poznania prawdy obiektywnej, odczytane wartości mają charakter uniwersalny) bądź relatywistycznych (istnieje możliwość poznania wyłącznie praw względnych, zależnych od właściwości podmiotu poznającego). Dla nauk penalnych istotne

¹⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 2 IV 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 ze zm., dalej: „Konstytucja RP”, „Konstytucja”.

są również założenia metodologiczne, próbujące rozstrzygnąć, czy do problemu przestępczości należy podchodzić naturalistycznie, przyjmując jako aksjomat, że człowiek i wszelkie zjawiska społeczne podlegają tym samym prawom co przyroda i właściwe jest stosowanie takich samych metod badawczych jak w naukach przyrodniczych, czy należy oprzeć się na określonych ideach moralnych, społecznych ideałach, wartościach tradycyjnie związanych w prawie i klasycznej etyce z zagadnieniami osobowej odpowiedzialności¹⁷.

Również K. Krajewski wymienia problemy stanowiące istotę kontrowersji pomiędzy głównymi paradygmatami kryminologicznymi. Wśród nich na pierwszym miejscu przytacza zagadnienie antropologiczne. Autor ten wskazuje kolejno na: problem wizji człowieka – a konkretnie spór między determinizmem i indeterminizmem; problem wizji społeczeństwa – a więc pytanie o naturę ładu społecznego, jego konsensualny lub konfliktowy charakter; a ponadto na problem przedmiotu badań kryminologicznych – czy ma nim być sprawca (a więc czy kryminologia jest nauką o człowieku), czy też geneza i funkcjonowanie norm (czy kryminologia powinna być socjologią prawa karnego, nauką o funkcjonowaniu kontroli społecznej); problem stosunku do wartości: czy kryminologię można uprawiać w sposób wolny od wartościowania i ewentualnie jaki powinien być stosunek kryminologii do szczególnego systemu wartości i ocen reprezentowanych przez obowiązujące prawo karne; problem, czym ma być kryminologia – „czystą nauką”, neutralną działalnością ekspertów czy zaangażowaną aktywnością reformatorów społecznych; a także pytanie o pozycję i społeczną funkcję kryminologii jako nauki: czy ma to być nauka stosowana na usługach prawa karnego, czy też niezależna nauka społeczna¹⁸.

Z kolei L. Tyszkiewicz za fundamentalne problemy nauk penalnych uważa: spór o wizję człowieka – kwestia wolnej woli i determinizmu w prawie karnym i kryminologii; spór o wizję społeczeństwa i prawa karnego – konsensus czy konflikt; spór o przedmiot kryminologii – prawo karne jako punkt wyjścia czy przedmiot badań; spór o stosunek do wartości – kryminologia „neutralna” czy „zaangażowana”; spór o pozycję i funkcję kryminologii – nauka stosowana na usługach prawa karnego czy niezależna nauka społeczna¹⁹.

Z przywołanych zestawień wynika, że zasadniczą kwestią aksjomatyczną dla doktryny prawa karnego i mającej praktyczne ambicje kryminologii

¹⁷ Zob. J. Błachut, T. Szymanowski, *Polityka karna i stan przestępczości*, w: *System prawa karnego. Tom 1. Zagadnienia ogólne*, red. A. Marek, Warszawa 2010, s. 148.

¹⁸ Zob. K. Krajewski, *Teorie kryminologiczne a prawo karne*, Warszawa 1994, s. 15–16.

¹⁹ Zob. L. Tyszkiewicz, *O statusie kryminologii, jej kierunkach i perspektywach rozwoju*, w: *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Profesor Oktawii Górniok*, red. L. Tyszkiewicz, Katowice 1996, s. 369.

było i najwyraźniej ciągle jest pytanie o status ontyczny, naturę człowieka, a w szczególności pytanie o to, czy jego czyny mają charakter wolny, czy zdeterminowany²⁰. Koncepcja człowieka jest najważniejszym, choć nie zawsze wyraźnie wyartykułowanym, fundamentem prawa karnego i kryminologii²¹. Prawo karne obok prawa rodzinnego należy do grupy tych gałęzi systemu prawnego, które mają najwięcej powiązań z problematyką antropologiczną i etyczną. W prawie karnym dotyczy to przede wszystkim sporu między determinizmem a indeterminizmem²².

Sposób odczytania natury człowieka można określić zasadą zasad rozstrzygania o odpowiedzialności karnej. I chociaż historia sporu między indeterminizmem a determinizmem sięga wiele wieków wstecz, przez co ów problem bywa uznawany za przebrzmiały, to jednak odżywa raz po raz w mniej lub bardziej intensywnej formie, jak to miało miejsce także w ostatnich latach²³. Oczywiście zarysowało się stanowisko, że w relacji do prawnych podstaw odpowiedzialności karnej spór między determinizmem i indeterminizmem ma charakter neutralny i można – a nawet należy – go pominąć. Tego zdania byli chociażby J. Makarewicz²⁴ czy C. Roxin²⁵. Pojawiają się jednak opinie odmienne, akcentujące wagę kształtowania przepisów prawa i rozwijania kryminologii i nauki prawa karnego w oparciu o indeterministyczną koncepcję osoby ludzkiej²⁶.

Dość łatwo można zauważyć, że kluczowe problemy paradygmatyczne, których rozstrzygnięcie warunkuje budowę spójnego systemu prawa karnego

²⁰ Zob. M. Małecka, *Law & economics as a theory of decision making in legal contexts – decision theoretical foundations, their misinterpretations and excessive claims of economic analysis of law*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2012, nr 1, s. 34–50.

²¹ Por. D. Szabo, *Kryminologia i polityka kryminalna*, Warszawa 1987, s. 194.

²² Zob. A. Wąsek, *Prawo karne – minimum moralności?*, „Annales UMCS. Sectio G” 1984, vol. 31, s. 37–38.

²³ Zob. K. Krajewski, *Teorie...*, s. 19–20.

²⁴ Zob. J. Makarewicz, *Klasycyzm i pozytywizm w nauce prawa karnego*, „Przegląd Prawa i Administracji” 1896, z. 8–9, s. 706; J. Makarewicz, *Źródła przestępczości*, Kraków 1911, s. 6. Odmienne: W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego*, Kraków 1948, s. 165–171; Z. Papierkowski, *Co prawo karne zawdzięcza psychologii?*, Lublin 1947, s. 11; Z. Papierkowski, *Fikcja winy czy niezrozumienie sensu nowoczesnego prawa karnego*, w: *Zagadnienia z dziedziny prawa karnego*, Lublin 1948, s. 7–27.

²⁵ Zob. K. Krajewski, *Teorie...*, s. 28.

²⁶ Zob. L. Tyszkiewicz, *Od naturalizmu...*, s. 106–115; W. Mąciór, *Czyn ludzki i jego znaczenie w prawie karnym. Zagadnienia podstawowe*, Warszawa 1990, s. 100–107; J. Świtka, *Dynamizm przestępczotwórczy (Analiza kryminologiczna)*, Lublin 1989, s. 110–111.

i spójnej doktryny kryminologicznej, w tym także pytanie o naturę człowieka, mają charakter dychotomiczny. Wskazywane aksjomaty są zestawiane jako alternatywy rozłączne, które domagają się rozstrzygnięcia w celu uzyskania niezbędnej koherencji zarówno naukowej teorii, jak i systemu normatywnego. Fakt, że na płaszczyźnie teoretycznej w naukach penalnych nie ma jednej uznanej przez wszystkich natury człowieka, koncepcji społeczeństwa, katalogu fundamentalnych wartości, metodologii zapobiegania i zwalczania przestępczości itd., wcale nie oznacza, że z punktu widzenia ustrojodawcy wszystkie paradygmatyczne, w tym antropologiczne, punkty widzenia są równouprawnione²⁷.

3. Współczesne kontrowersje antropologiczne

Warto zauważyć, że o ile dość dobrze opisany w literaturze spór o zdeteminowanie ludzkiej woli był charakterystyczny dla rozważań naukowych okresu modernizmu, o tyle współczesne ujęcia postmodernistyczne idą jeszcze dalej, to znaczy negują w ogóle zdolność człowieka do poznania rzeczywistości. Kwestionuje się samą kategorię podmiotu jako opisu bytu ludzkiego. Ponowoczesną wizję człowieka cechuje zatem negacja idei podmiotu i założenia o możliwości poznania przez człowieka obiektywnej rzeczywistości. Jednostka ma podlegać tak daleko idącym predeterminacjom ze strony świata, że nie jest w stanie poznać rzeczywistości inaczej jak tylko przez pryzmat kolektywnie kształtowanych narracji²⁸. Człowiek ma nie mieć nic wspólnego ze znaną z przeszłości koncepcją wolnego, racjonalnego, samoustanawiającego się podmiotu. Jednostka właściwie nie jest podmiotem, który poznaje rzeczywistość, a jedynie przedmiotem, który plasuje się w różnym rodzaju grach komunikacyjnych²⁹. Tak zwana norma

²⁷ Por. W. Załuski, *Darwinowski obraz człowieka i jego implikacje dla kryminologii*, w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom II*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 1527–1543.

²⁸ Zob. A. Sulikowski, *O ponowoczesnej teorii prawa*, w: *Z zagadnień teorii i filozofii prawa. W poszukiwaniu podstaw prawa*, red. A. Sulikowski, Wrocław 2006, s. 244; J. Życiński, *Filozoficzne kontrowersje wokół sporów o naturę i normę*, w: *Natura i norma. Kontrowersje filozoficzne*, red. Z. Wróblewski, Lublin 2010, s. 14.

²⁹ Zob. A. Sulikowski, *Nowoczesny paradygmat człowieka jako podmiotu prawa a posthumanizm poststrukturalistyczny*, w: *Abiit, non obiit. Księga poświęcona pamięci Księdza Profesora Antoniego Kościa SVD*, red. A. Dębiński, P. Stanisławski, T. Barankiewicz, J. Potrzebski, W.Sz. Staszewski, A. Szarek-Zwijacz, M. Wójcik, Lublin 2013, s. 365–379.

i tak zwana podmiotowość mają stanowić jedynie konwenanse przyjmowane w wyniku grupowej perswazji³⁰. Przyjęcie tego rodzaju aksjomatu jako podstawy paradygmatu badawczego w kryminologii i prawie karnym musiałoby mieć swoje istotne konsekwencje w rozumieniu odpowiedzialności karnej.

We współczesnych analizach antropologicznych znaczącą rolę odgrywają tzw. kierunki posthumanistyczne i antyhumanistyczne, które sprzeciwiają się między innymi zakorzenionemu w systemie prawnym antropocentryzmowi. Naturalistyczna i biocentryczna odmiana posthumanizmu usiłuje zdekonstruować granicę, także granicę prawną, pomiędzy człowiekiem i zwierzęciem. Celem ma być obalenie „humanistycznych przesądów”, „szowinizmu gatunkowego”, „kolonizacja nauk społecznych przez przyrodznawstwo” i na tym gruncie przebudowa systemu prawnego. Na płaszczyźnie normatywnej postuluje się przełamanie dogmatycznej opozycji: człowiek (osoba, podmiot prawa) *versus* zwierzę (istota żywa, przedmiot ochrony prawnej). Konsekwencją nowego podejścia miałoby być uznanie, że zwierzę jest osobą, i przyznanie zwierzętom podstawowych praw podmiotowych³¹. W tym nurcie w 2008 r. w Hiszpanii odbyła się parlamentarna debata w przedmiocie przyznania małpom naczelnym praw podmiotowych do życia, wolności osobistej, wolności od stosowania tortur i złego traktowania.

Z kolei inny nurt posthumanizmu, zwany transhumanizmem, zakłada, że tradycyjny humanizm można przekroczyć, akceptując postulat emancypacji podmiotowości od pierwiastka przyrodniczego. Człowiek ma przekroczyć samego siebie, stając się „transczłowiekiem”. Projektuje się hybrydyzację człowieka, przekształcenie go w istotę na w pół techniczną, sprzężoną ze sztuczną inteligencją. Robotyzacja człowieka ma ewoluować nie tylko w sferę instalowania w organizmie ludzkim różnego rodzaju narządów, ale również w kierunku jego wirtualizacji przez całkowite uniezależnienie się od ciała³². Zapowiada się, że około 2045 r. gatunek ludzki osiągnie osobliwość, w wyniku której mają zostać przekroczone ograniczenia uważane za znamienne dla gatunku ludzkiego i ma powstać nowa jakość biologiczno-technologiczna. Zakłada się, że przyniesie to radykalną zmianę pojmowania

³⁰ Por. J. Życiński, *Filozoficzne...*, s. 9.

³¹ Zob. A. Sulikowski, *Posthumanizm a prawoznawstwo*, Opole 2013, s. 149–158.

³² Zob. J. Wadowski, *Transhumanizm – nowa utopia XXI wieku*, w: *Utopia – wczoraj i dziś*, red. T. Sieczkowski, D. Misztal, Toruń 2010, s. 450–451; A. Sulikowski, *Posthumanizm...*, s. 119–121.

ludzkiej natury³³. Transhumanizm na niwie prawnej postuluje upodmiotowienie sztucznej inteligencji. Jako zwiastun tego trendu można przykładowo wskazać oficjalne, w majestacie prawa, przyznanie w styczniu 2017 r. przez burmistrza miasta Hasselt w Belgii, Nadję Vananroye, belgijskiego obywatelstwa robotowi, łącznie z wystawieniem mu formalnego aktu urodzenia na określone imię i nazwisko oraz wskazaniem w nim danych osobowych jego „rodziców”. Według koncepcji posthumanistycznych prawa podmiotowe, na przykład prawo do dobrobytu, miałyby zatem przysługiwać wszelkim „istotom rozumnym” w postaciach sztucznych, ludzkich i zwierzęcych³⁴.

Jeżeli tego rodzaju trendy kulturowe znalazłyby poparcie w społeczeństwie i organach stanowiących prawo, musiałyby to oznaczać daleko idące zmiany w aksjologicznych podstawach systemu prawnego. Zasadniczą konsekwencją byłoby wyrugowanie z systemu prawnego albo istotna modyfikacja zasady godności człowieka. W naukach penalnych próby przełożenia koncepcji posthumanistycznych na porządek prawny oznaczałyby eksplorację zupełnie nowych obszarów badawczych. Tak jak determinizm i behawioryzm próbowały przemodelować system prawa karnego z perspektywy nauk przyrodniczych, tak posthumanizm w naukach penalnych musiałby odrzucić klasycznie rozumianą podmiotowość i odpowiedzialność prawną, a także zmierzyć się z zagadnieniem prawnej reakcji na „czyn zabroniony” normatywnie upodmiotowionych transludzi, zwierząt, robotów i wszelkich hybryd powstałych z ich połączeń. Wydaje się, że tak jak oparta na determinizmie i behawioryzmie kryminologia pozytywistyczna nie zdołała istotnie wpłynąć na treść przepisów prawa karnego regulujących zasady odpowiedzialności karnej, tak samo nie dojdzie do zasadniczych i długotrwałych zmian normatywnych na skutek aktualnej popularności wskazanych trendów posthumanistycznych.

Przedstawione powyżej tendencje antropologiczne, jak na razie wyglądające dość egzotycznie, zostały przywołane po to, aby w pluralizmie teoretycznych koncepcji człowieka na współczesnym „wolnym rynku idei” podkreślić wagę antropologicznych rozstrzygnięć ustrojodawcy wpisanych w płaszczyzną normatywną i stanowiących merytoryczny punkt odniesienia w procesie tworzenia i interpretacji prawa na płaszczyźnie ustawowej.

³³ Zob. J. Życiński, *Filozoficzne...*, s. 9.

³⁴ Zob. A. Sulikowski, *Posthumanizm...*, s. 137.

4. Założenia antropologiczne polskiego ustrojodawcy

Podstawową inspiracją treści norm prawnych zawsze jest jakieś wyobrażenie o człowieku³⁵. Także polski ustrojodawca dokonał wyboru koncepcji antropologicznej i na niej buduje porządek prawny³⁶. Wskazuje się, że wizja człowieka jest wartością centralną systemu prawa i została wyrażona w ustawie zasadniczej nie tylko w jej katalogu wartości i zasad, ale także w głębokiej strukturze, w tle przepisów, które *prima facie* mogłyby się wydawać postanowieniami jedynie technicznymi, proceduralnymi, gwarancyjnymi³⁷. Odczytywanie założeń antropologicznych może dodatkowo odbywać się w drodze rekonstrukcji tak zwanych norm-konsekwencji. Jest to wnioskowanie oparte na założeniu konsekwentności antropologicznej prawodawcy³⁸.

Dla rekonstrukcji założeń antropologicznych Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej najistotniejsze znaczenie ma art. 30, wyrażający zasadę godności człowieka³⁹. W literaturze podkreśla się, że godność człowieka stanowi punkt odniesienia dla całego systemu wartości, na którym zbudowano ustawę zasadniczą⁴⁰. Godność człowieka stanowi pierwowzór wszystkich wartości konstytucyjnych, a także ostateczny test ich znaczenia⁴¹. Wyznacza ona cel aksjologiczny dla całego systemu prawnego i wymusza takie rozwiązania normatywne, które prowadzą lub też powinny prowadzić do optymalnej reali-

³⁵ Zob. A. Grabowska, *Prawda w prawie – ujęcie realistyczne (neotomistyczne)*, w: *Teoria prawa. Między nowoczesnością a ponowoczesnością*, red. A. Samonek, Kraków 2012, s. 309.

³⁶ Zob. P. Dutkiewicz, *Problem aksjologicznych podstaw prawa we współczesnej polskiej filozofii i teorii prawa*, Kraków 1996, s. 5.

³⁷ Por. P. Winczorek, *Konstytucja i wartości*, w: *Charakter i struktura norm konstytucji*, red. J. Trzciniński, Warszawa 1997, s. 55–56.

³⁸ Zob. O. Nawrot, *Wykładnia antropologiczna bioprawa – zarys koncepcji*, w: *Współczesne wyzwania bioetyczne*, red. L. Bosek, M. Królikowski, Warszawa 2010, s. 50–51.

³⁹ Wyrok TK z 26 V 2008 r., SK 25/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 62; wyrok TK z 23 II 2010 r., P 20/09, OTK-A 2010, nr 2, poz. 13. Zob. L. Bosek, *Prawo podstawowe do godności ludzkiej w Konstytucji RP*, w: *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla. Tom I*, red. P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel, Warszawa 2012, s. 82–85.

⁴⁰ Orzeczenie TK z 23 III 1999 r., K 2/98, OTK 1999, nr 3, poz. 38; wyrok TK z 4 IV 2001 r., K 11/00, OTK 2001, nr 3, poz. 54. Por. K. Działocha, *Konstytucyjna koncepcja prawa i jego źródeł w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, w: *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2006, red. M. Zubik, s. 317–318.

⁴¹ Zob. I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2013, s. 22–23.

zacji tego celu⁴². Zasada godności człowieka stanowi wyraz odczytanej przez ustrojodawcę osobowej, podmiotowej natury człowieka i wynikającego z niej wyjątkowego, przyrodzonego i niezbywalnego statusu prawnego⁴³. Rekonstrukcja na podstawie art. 30 uznanej przez polskiego ustrojodawcę koncepcji człowieka musi uwzględniać kontekst społeczny, w tym ugruntowane w społeczeństwie obiektywne oceny na temat tego, co jest zagrożeniem albo naruszeniem godności ludzkiej, a także całą aksjologię i tradycję systemu. Treść antropologiczną pojęcia godności ludzkiej powinno się ustalać także z istotnym odniesieniem do doświadczeń historycznych wspólnoty kulturowej⁴⁴.

Pojęcie godności człowieka jest pojęciem elementarnym w kulturze europejskiej, a jego genezy upatruje się w filozofii greckiej, judaizmie i chrześcijaństwie⁴⁵. W filozofii starożytnej idea godności wyrażana była przez wskazanie, że człowiek ma moc przewyciężenia swojej natury, wznoszenia się ponad nią i kształtowania swego człowieczeństwa⁴⁶. Chrześcijaństwo, ze swoją teologią, szczególnie mocno utrwaliło w europejskiej tradycji moralnej podmiotowość każdej jednostki ludzkiej, która – jako stworzona na obraz i podobieństwo Boże – jest obdarzona przyrodzoną i niezbywalną godnością⁴⁷. Chrześcijański personalizm, opierający się na dziełach Tertuliana, Boecjusza i św. Tomasza z Akwinu, opisując godność człowieka, podkreślał szczególną kategorię ontologiczną – osobę⁴⁸. W ujęciu teologii i filozofii chrześcijańskiej istotą osoby stanowi rozumność i wolność, a w konsekwencji możliwość działania wewnętrznego i zewnętrznego. Osoba to podmiot działania, podmiot moralności i podmiot prawa. Choć działa „natura”, to jednak osoba jest właściwym i ostatecznym autorem – podmiotem – własnych decyzji i czynów⁴⁹. Wolna decyzja i wolny czyn podjęte

⁴² Zob. J. Zajadło, *Godność i prawa człowieka (ideowe i normatywne źródła przepisu art. 30 Konstytucji)*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 1998, nr 2, s. 61–62.

⁴³ Zob. D. Dudek, w: *Zasady ustroju III RP*, red. D. Dudek, Warszawa 2009, s. 53.

⁴⁴ Zob. L. Bosek, *Prawo...*, s. 106.

⁴⁵ Zob. L. Bosek, *Gwarancje godności ludzkiej i ich wpływ na polskie prawo cywilne*, Warszawa 2012, s. 396; A. Sulikowski, *Posthumanizm...*, s. 25.

⁴⁶ Zob. R. Andrzejczuk, *Prawa człowieka w świetle uwarunkowań kulturowych i prawnych*, Lubin 2011, s. 38.

⁴⁷ Zob. A. Zoll, *Człowiek jako podmiot wolności i praw w jednoczącej się Europie*, „Horyzonty Wychowania” 2003, nr 3, s. 19.

⁴⁸ Szerzej: W. Chudy, *Oblicza personalizmu i ich konsekwencje*, „Kwartalnik Filozoficzny” 1998, nr 3, s. 64; Cz. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 1995; W. Granat, *Osoba ludzka. Próba definicji*, Sandomierz 1961; S. Swieżawski, *Św. Tomasz na nowo odczytany*, Poznań 2002.

⁴⁹ Zob. Cz. Bartnik, *Personalizm*, s. 86–88; B. Gacka, *Personalizm amerykański*, Lublin 1996; K. Wojtyła, *Personalizm tomistyczny*, „Znak” 1961, nr 13, s. 667–668; K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, „Roczniki Filozoficzne” 1981, t. 39, s. 7.

wskutek rozpoznania rzeczywistości to jedyny obszar całej działalności człowieka, który „odrywa” go od przyrody i przeciwstawia go jej⁵⁰. Dzięki władzy samostanowienia, czyli wolnej woli, człowiek nie jest zwierzęciem, jest panem siebie i swoich działań, sam o sobie decyduje i jest odpowiedzialny za swoje czyny⁵¹.

Chociaż prądy myślowe oświecenia zakwestionowały teologiczne uzasadnienie godności człowieka, to jednak samo pojęcie godności, postrzeganej jako źródło wolności i praw człowieka, pozostało zarówno w filozofii, jak i w prawoznawstwie⁵². Pomimo sukcesywnej marginalizacji w czasach nowożytnych chrześcijańskiej teologii i filozofii w kulturze europejskiej zasadniczo zachowała się klasyczna, chrześcijańska, personalistyczna antropologia jako podstawa porządku prawnego. Mimo kryzysu filozoficzno-prawnego pierwszych dekad XX wieku, ekspansji dehumanizujących idei rasistowskich i bolszewickich – idea godności człowieka nawet w niesprzyjających okolicznościach zdołała przetrwać i zachować w Europie status zasady regulującej⁵³.

Także świecka interpretacja pojęcia godności akcentuje odmienną jakościową człowieka, w szczególności wyższość osoby ludzkiej nad materią martwą oraz całym światem żywym niemającym świadomości, rozumu czy swobody działania. Człowiek z uwagi na swoją wolność, obejmującą zdolność do rozumowania, jest uznany za byt szczególny – osobę. Być osobą także w świeckiej perspektywie oznacza mieć rangę, kategorię, której nie posiadają byty nierozumne. Uznanie godności człowieka to przyznanie, że może on zmieniać swoje życie i panować nad nim. W naturę ludzką jest wpisana zdolność przewyższania siebie⁵⁴. Godność człowieka to właści-

⁵⁰ Zob. M.A. Krąpiec, *Ja – człowiek*, Lublin 1998, s. 261–268; M.A. Krąpiec, *Człowiek i prawo naturalne*, Lublin 1993, s. 136.

⁵¹ Zob. K. Wojtyła, *Personalizm...*, s. 670–671; T. Ślipko, *Zarys etyki ogólnej*, Kraków 2002, s. 57–58; T. Ślipko, *Czyn moralny w aspekcie odpowiedzialności*, w: *Kościół i prawo. Tom VII*, Lublin 1990, s. 16; T. Styczeń, *Wprowadzenie do etyki*, Lublin 1995, s. 94; A. Szostek, *Pozycja osoby w strukturze moralności*, „Roczniki Filozoficzne KUL” 1976, nr 2, s. 44; S. Rosik, *Wezwania i wybory moralne. Refleksje teologiczno-moralne*, Lublin 1992; R. Buttiglione, *Kilka uwag o sposobie czytania Osoby i czynu*, w: *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, red. T. Styczeń, W. Chudy, J.W. Gałkowski, A. Rodziński, A. Szostek, Lublin 2000, s. 17–18.

⁵² Zob. A. Zoll, *Człowiek...*, s. 19.

⁵³ Zob. A. Nowicka-Jeżowa, *Humanizm w epoce renesansu i ponad epokami*, w: *Humanista. Projekty antropologii humanistycznej. Część pierwsza*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2010, s. 82.

⁵⁴ Zob. K. Complak, *Uwagi o godności człowieka oraz jej ochrona w świetle nowej konstytucji*, „Przegląd Sejmowy” 1998, nr 5, s. 41.

wość wpływająca ze struktury bytowo-osobowej ze względu na to, że istnieje w sobie i dla siebie jako cel, nigdy jako środek ludzkiego działania⁵⁵. Godność człowieka uznaje się za wewnętrzną wartość, która ma podstawę w ludzkiej konstytucji bytu⁵⁶.

Uznanie godności człowieka za podstawę i nadrzędną wartość systemu moralnego i systemu prawnego, bez nawiązań do źródeł teologicznych, określane jest mianem zasady humanizmu. Humanistyczne podejście wyraża się w uznaniu człowieka za wartość najwyższą i źródło wszelkich innych wartości⁵⁷. W humanizmie chodzi o antropocentryczny pogląd na świat, określony wzorzec człowieka, nie tylko o to, kim człowiek jest, ale także – jakim być powinien wobec siebie, innych ludzi, zwierząt i całej przyrody⁵⁸. Za podstawowe składniki humanizmu uznaje się: twierdzenie o wyjątkowości i wyższości człowieka nad innymi – zarówno żywymi, jak i martwymi – elementami rzeczywistości oraz niesprowadzalność człowieka do czysto biologicznych składników jego kondycji⁵⁹. Pytając, czy jakaś doktryna moralna lub prawna daje się zakwalifikować jako humanistyczna, należy zapytać, czy spełnia łącznie następujące warunki: uznaje, że człowiek jest właściwym źródłem ocen wartości i nakazów moralnych; uznaje, że sprawy człowieka są naczelnym kryterium moralnej oceny; uznaje, że człowiek jest właściwym i naczelnym przedmiotem tego postępowania, które daje się w ogóle moralnie ocenić; uznaje, że człowiek jest zdolny własnym wysiłkiem osiągnąć doskonałość moralną lub przynajmniej doprowadzić ją do wysokiego poziomu; uznaje, że wartość, jaką człowiek zdobywa, i godność ludzka pochodzą od samego człowieka; uznaje, że człowiek dla moralności jest celem samym w sobie⁶⁰.

⁵⁵ Zob. J. Zajadło, *Godność, wolność i równość w Konstytucji RP (szkiec encyklopedyczny)*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2012, t. XXVII, s. 424; M.A. Krąpiec, *Godność (dignitas hominis)*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii. Tom IV*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2003, s. 15; T. Guz, *O naturze wrodzonej godności człowieka*, w: *Normatywny wymiar godności człowieka*, red. W. Lis, A. Balicki, Lublin 2012, s. 13.

⁵⁶ Zob. A. Kość, *Ontologiczno-antropologiczne uwarunkowania prawa w świetle encykliki Jana Pawła II „Fides et ratio”*, w: *Wiara i rozum. Refleksje nad encykliką Jana Pawła II „Fides et ratio”*, red. G. Witaszek, Lublin 1999, s. 61–70; J. Potrzyszcz, *Immanuela Kanta i Matthiasa Mahlmanna próba humanistycznego uzasadnienia godności człowieka*, w: *Abiit, non obiit. Księga poświęcona pamięci Księdza Profesora Antoniego Kościa SVD*, red. A. Dębiński, P. Stanisz, T. Barankiewicz, J. Potrzyszcz, W.Sz. Staszewski, A. Szarek-Zwijacz, M. Wójcik, Lublin 2013, s. 280–281.

⁵⁷ Zob. W. Cieślak, *Prawo karne. Zarys instytucji i naczelnne zasady*, Warszawa 2010, s. 45.

⁵⁸ Zob. P. Hofmański, *Zasada...*, s. 61.

⁵⁹ Zob. A. Sulikowski, *Posthumanizm...*, s. 18.

⁶⁰ Zob. L. Kołakowski, *Światopogląd a życie codzienne*, Warszawa 1957, s. 143–144.

Na gruncie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z wykładnią Trybunału Konstytucyjnego, godność człowieka jest kwintesencją wartości, które określają podmiotową pozycję jednostki w społeczeństwie i które składają się na szacunek należny każdej osobie, dotykają istoty pozycji jednostki w społeczeństwie, jej relacji do innych osób oraz do władzy publicznej⁶¹. Naruszeniem godności człowieka byłoby zakwestionowanie jego podmiotowej jakości⁶². Trybunał potwierdza, że w pojęciu godności człowieka zawarte jest założenie nienaruszalnej sfery autonomii jednostki, a więc jego prawo decydowania o sobie⁶³. Na gruncie art. 30 Konstytucji podmiotowość człowieka stanowi niezbędny element systemu normatywnego. Podmiotowość jest cechą bytów, którym w systemie normatywnym przypisuje się prawa, obowiązki i odpowiedzialność⁶⁴.

Inną normatywną podstawę do rekonstrukcji założeń antropologicznych polskiego ustrojodawcy stanowi art. 1 Konstytucji RP, statuujący zasadę dobra wspólnego. Według M. Piechowiaka do tradycji, która została wskazana jako zasadniczy kontekst rozumienia tej zasady w porządku konstytucyjnym, należy personalistyczna, indeterministyczna tradycja filozofii klasycznej i katolickiej nauki społecznej⁶⁵. Formuły interpretacyjne dobra wspólnego zaczerpnięte z klasycznej i chrześcijańskiej tradycji są uznane za istotne w wykładni przepisu konstytucyjnego nie dlatego, że są one akceptowane na mocy wiary lub ze względu na przynależność konfesyjną, ale ze względu na to, że powołano się na nie w trakcie prac przygotowawczych jako na oddające intencje ustrojodawcy⁶⁶. Zgromadzenie Narodowe, przyjmując poprawkę dotyczącą art. 1, dokonało rozstrzygnięcia typu aksjologicznego dotyczącego sposobu rozumienia klauzuli dobra wspólnego w odniesieniu do wizji człowieka i społeczeństwa⁶⁷.

⁶¹ Zob. wyrok TK z 5 III 2003 r., K 7/01, OTK-A 2003, nr 3, poz. 19; wyrok TK z 14 VII 2003 r., SK 42/01, OTK-A 2003, nr 6, poz. 63; wyrok TK z 6 XI 2007 r., U 8/05, OTK-A 2007, nr 10, poz. 121.

⁶² Zob. L. Bosek, *Prawo...*, s. 106.

⁶³ Wyrok TK z 8 XI 2001 r., P 6/01, OTK 2001, nr 8, poz. 248.

⁶⁴ Zob. W. Lang, *Podmiotowość prawna*, w: *Prawo – władza – społeczeństwo – polityka. Księga jubileuszowa profesora Krzysztofa Paleckiego*, red. M. Borucka-Arztowa, Toruń 2006, s. 109.

⁶⁵ Zob. M. Piechowiak, *Dobro wspólne jako fundament polskiego porządku konstytucyjnego*, Warszawa 2012, s. 26.

⁶⁶ Zob. M. Piechowiak, *Dobro...*, s. 254.

⁶⁷ Zob. M. Piechowiak, *Prawne a pozaprawne pojęcia dobra wspólnego*, w: *Dobro wspólne. Teoria i praktyka*, red. W. Arndt, F. Longchamps de Bérrier, K. Szczucki, Warszawa 2013, s. 43–44.

Założenie indeterministycznej, podmiotowej koncepcji człowieka jest podstawą aksjologiczną także innych przepisów Konstytucji. Artykuł 31 określa zasadę poszanowania i ochrony wolności człowieka oraz obowiązek poszanowania wolności innych, natomiast art. 41 zapewnia gwarancję nietykalności i wolności osobistej. Wolność człowieka zaś to w istocie wolność dysponowania sobą⁶⁸. Konstytucyjna koncepcja wolności jest dowodem obecności w treści ustawy zasadniczej idei autonomii podmiotu. W aksjologicznych założeniach zawartych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zawarta jest idea autonomii podmiotu (wolności wewnętrznej) i powiązanie jej z – warunkującą realizowanie się podmiotu moralnego – wolnością negatywną (wolnością zewnętrzną). Jest to wizja podmiotu wyposażonego w samoświadomość tego, kim jest i kim chce zostać⁶⁹. Konsekwentnie na płaszczyźnie ustawowej Sąd Najwyższy definiuje wolność osobistą jako możliwość (niezależność, swobodę) podejmowania przez człowieka decyzji zgodnie z własną wolą⁷⁰, co odpowiada założeniom indeterministycznym. Warto wspomnieć, że również określona w art. 21 ustawy zasadniczej zasada ochrony własności i prawa dziedziczenia opierają się na wysokim ułożeniu w systemie wartości możliwości dysponowania własną rzeczą według swojej woli.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej zawiera odniesienia nie tylko do godności i wolności, ale także do odpowiedzialności oraz sankcji za zawinione naruszenie prawa (art. 42, 72, 86, 105, 198). Aksjomat wolnej woli stanowi na płaszczyźnie normatywnej uzasadnienie czynienia ludzi odpowiedzialnymi za ich zachowania i pociągania ich do odpowiedzialności prawnej. Ustrojodawca uznaje podmiotowość, wolną wolę człowieka i zakłada, że na ludzkie zachowania można wpływać za pomocą systemu prawnego, określając w nim prawa i obowiązki, nakazy i zakazy określonego postępowania, ustanawiając sankcje grożące za zawinione naruszenie norm prawnych⁷¹.

Zwraca się ponadto uwagę na aksjologiczną treść preambuły do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, na odwołanie się w niej ustrojodawcy nie tylko do godności i wolności, ale także do wartości kultury zakorzenionej w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu. Chrześcijańskie dziedzictwo Narodu to nie tylko dziedzictwo materialne, ale także dziedzictwo aksjologicz-

⁶⁸ Zob. B. Banaszak, *Komentarz do art. 31 Konstytucji RP*, Legalis 2012 (wyd. elektr.), pkt 1.

⁶⁹ Zob. M. Błachut, *Postulat neutralności moralnej prawa a konstytucyjna zasada równości*, Wrocław 2005, s. 175.

⁷⁰ Zob. uchwała SN z 13 III 1990 r., V KZP 33/89, OSP 1990, nr 10, s. 342.

⁷¹ Por. K. Krajewski, *Teorie...*, s. 39–40.

ne. Do dziedzictwa Narodu, jako wartości konstytucyjnej, należy między innymi tradycja moralności chrześcijańskiej zbudowanej na określonych założeniach antropologicznych⁷². W tym kontekście – jak podkreśla O. Nawrot – chrześcijańska, a więc personalistyczna, indeterministyczna wizja człowieka, z której wyrasta podstawowa w systemie prawnym zasada godności człowieka, zyskuje status paradygmatu systemu i tym samym na płaszczyźnie prawnej musi być przyjęta przez osoby niepodzielające światopoglądu chrześcijańskiego⁷³.

Na marginesie, hasłowo, można dodać, że w perspektywie podkreślonego w preambule uniwersalizmu wartości podstawowych (prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna) można przyjąć, że dla ustrojodawcy poznanie moralne i wartościowanie ludzkich zachowań mają charakter obiektywny (uniwersalistyczny), co ma znaczenie dla rozstrzygania niektórych dylematów paradygmatycznych. Ponadto w zakresie wizji społeczeństwa ustrojodawca w preambule wskazuje na wartość solidarności jako istotnego elementu aksjologii konstytucyjnej, odżegnując się tym samym od idei walki klas, co z kolei może oznaczać paradygmatyczną marginalizację założenia konfliktowego charakteru relacji społecznych.

5. Podsumowanie

W obszarze regulacji prawnokarnych prawodawca dokonuje wyborów aksjologicznych o szczególnie doniosłej treści, stąd powinien mieć na uwadze cywilizacyjne i kulturowe uwarunkowania moralne, przede wszystkim te skonkretyzowane w aksjologii wpisanej w ustawę zasadniczą. W doktrynie prawa karnego i naukach penalnych, mających ambicje wpływania na treść ustawodawstwa karnego, zawsze powinno się brać pod uwagę perspektywę wynikającą z wartości, zasad i norm konstytucyjnych. Kontekst konstytucyjny to jednak nie tylko ścisłe i jasne reguły prawne, precyzyjnie sformułowane gwarancje, zakazy i nakazy, przepisy ustrojowe czy kompetencyjne, ale także ogólnie sformułowane normy o charakterze optymalizacyjnym oraz – często niewyrażane wprost – preferencje, założenia, rozstrzygnięcia aksjologiczne ustrojodawcy, do których należy między innymi wizja ludz-

⁷² Por. M.E. Stefaniuk, *Preambula...*, s. 291; W. Łączkowski, *Wymiar sprawiedliwości a stosowanie prawa*, „Ethos” 2003, nr 1–2, s. 57; W. Łączkowski, *Dylematy etyczne i światopoglądowe jako przedmiot kontroli konstytucyjnej*, w: *Księga XX-lecia orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, red. M. Zubik, Warszawa 2006, s. 389–390.

⁷³ Zob. O. Nawrot, *Wykładnia...*, s. 44.

kiej natury. Określona koncepcja antropologiczna, którą ustrojodawca uznał za podstawę aksjologiczną rozstrzygnięć prawotwórczych, nabiera charakteru heteronomicznego i staje się koniecznym punktem odniesienia dla organów tworzących i stosujących prawo, wszystkich adresatów norm prawnych, a także dyscyplin naukowych zgłaszających postulaty nowelizacji prawa.

Przyjęta w ustawie zasadniczej koncepcja antropologiczna może być rekonstruowana przede wszystkim z treści zasady godności człowieka, jak również priorytetowej pozycji w hierarchii wartości konstytucyjnych wolności osobistej jednostki tudzież wykładni konstytucyjnego pojęcia dobra wspólnego. Zasada godności człowieka prowadzi do aksjomatyzacji treści normatywnych ustawy zasadniczej. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z art. 30, nie pretenduje do kreowania koncepcji człowieka ani najważniejszych praw i wolności, lecz jedynie potwierdza ich istnienie i zobowiązuje organy władzy publicznej do ich poszanowania i ochrony. Analiza treści Konstytucji wskazuje na leżącą u jej podstaw personalistyczną koncepcję osoby ludzkiej. Jest to koncepcja indeterministyczna, uznająca człowieka za podmiot dokonujący racjonalnych i wolnych wyborów, podejmujący relewantne społecznie decyzje wyrażające się w czynach i na podstawie tych czynów podlegający odpowiedzialności prawnej, w tym także odpowiedzialności karnej. Ma to swoje istotne konsekwencje dla określenia paradygmatu eksperckich ocen prawa karnego i prac nad projektami legislacyjnymi.

Pod rządami obowiązującej ustawy zasadniczej niemożliwe jest budowanie systemu reakcji prawnokarnej w oparciu o antropologiczne koncepcje behawiorystyczne, deterministyczne, posthumanistyczne, antyhumanistyczne, transhumanistyczne, biotechniczne, transgatunkowe itp. Nie do zaakceptowania jest koncepcja odpodmiotowienia człowieka i odejście od klasycznych zasad odpowiedzialności karnej opartych na czynie i winie sprawcy, które to pojęcia należy interpretować w świetle antropologii personalistycznej. Wszelkie koncepcje, które racjonalizują stosowanie sankcji karnych wyłącznie względami ochrony bezpieczeństwa publicznego, prewencji kryminalnej, które instrumentalizują odpowiedzialność karną i uprzedmiotawiają sprawców przestępstw, kolidują z konstytucyjną aksjologią. Na gruncie antropologii konstytucyjnej nie można także proponować rozwiązań realizujących ściśle behawiorystyczną wizję reakcji na przestępstwo, w których stosowanie sankcji karnych rozumie się jako swoistą oderwaną od odpowiedzialności moralnej socjotechnikę czy narzędzie korekcyjnego. Sprawca dopuszczający się czynu zabronionego nie może być przedmiotem oddziaływań pojmowanych jako przymusowa terapia lub psychotechniczne korygowanie niekonformistycznych postaw i patologicznej osobowości. Niedopuszczalne

byłyby także próby upodmiotowienia prawnego zwierząt czy sztucznej inteligencji i włączanie ich w obszar prawnej odpowiedzialności za przestępstwo.

Podsumowując, należy stwierdzić, że ze względu na hierarchiczną strukturę źródeł prawa wnioski i postulaty w zakresie tworzenia i interpretacji prawa karnego muszą być zgodne nie tylko z normami, ale i aksjologią Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Kryminologia zaś, tak jak i inne nauki penalne, jeżeli nie chce być nauką czysto teoretyczną, oderwaną od aksjologicznych i prawnych, a więc społecznych realiów walki z przestępczością, jeśli chce, by jej wskazania mogły być brane pod uwagę w praktyce polityki państwa, musi operować w paradygmacie spójnym z kontekstem wartości i norm podstawowych określonych w ustawie zasadniczej. Z perspektywy antropologii konstytucyjnej paradygmatem nauk penalnych najbardziej odpowiadającym aksjologicznym założeniom ustrojowym jest paradygmat klasyczny, gdyż w nim człowiek jest postrzegany jako byt rozumny i wolny, stanowiący o sobie, będący autorem własnych czynów i będący za nie odpowiedzialny. Właściwość operowania naukowego w paradygmacie klasycznym potwierdza także wielokrotne odwoływanie się ustrojodawcy do pojęcia sprawiedliwości i traktowanie jej jako podstawowej, uniwersalnej wartości systemu prawnego.

The constitutional basis for resolution of disputes concerning human being as perpetrator of prohibited act

Summary

The article indicates anthropological controversies which have influence on framing the paradigm in criminal law and penal sciences concerning the concept of human being as a perpetrator of a prohibited act. Author argues that the concept of human being introduced into the axiological foundation of Polish Constitution should be treated as important point for the creation and interpretation of criminal law, and formulation of postulates of criminal policy. Constitutional anthropology has important influence on defining specific paradigm of penal sciences, especially in scope of those aspects of criminal reaction which relates to a perpetrator.

Key words: axiology of criminal law, paradigms of penal sciences, constitutional anthropology, axiological assumptions of the legislator, schools in criminology

Filip Ciepły – dr, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Katedra Prawa Karnego i Postępowania Karnego Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczństwie w Stalowej Woli (adiunkt)